

Sygn. akt III PK 14/14

POSTANOWIENIE

Dnia 10 czerwca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiriłło

w sprawie z powództwa B. L.
przeciwko P. Spółce Akcyjnej w W. (...) Zakładowi Spółki w L.
o odszkodowanie,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 10 czerwca 2014 r.,
na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w L.
z dnia 11 września 2013 r., sygn. akt VII Pa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od pozwanej P. Spółki Akcyjnej w W. – (...) Zakładu Spółki w L. na rzecz powódki B. L. kwotę 900 (dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w L. wyrokiem z dnia 11 września 2013 r., na skutek apelacji pozwanego P. Spółki Akcyjnej w W. (...) Zakładu Spółki w L. od wyroku Sądu Rejonowego – Sądu Pracy w P. z dnia 27 lipca 2011 r., mocą którego zasądzono od pozwanego na rzecz powódki B. L. kwotę 35.000 zł tytułem odszkodowania z tytułu nierównego traktowania w zatrudnieniu wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 maja 2009 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że odsetki od kwoty 35.000 zł zasądził od dnia 14 sierpnia 2009 r. do dnia zapłaty, a w pozostałej części oddalił apelację i zasądził od pozwanego na

rzecz powódki kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.

Powyższy wyrok został zaskarżony skargą kasacyjną pozwanego. Skargę oparto na podstawie naruszenia przepisów prawa materialnego: 1/ art. 11² k.p., art. 11³ k.p. oraz art. 18^{3a} k.p. i art. 18^{3b} § 1, 2, 3 k.p., polegającego na błędnej ich wykładni przez przyjęcie, że naruszeniem zasady równego traktowania było samo wskazanie w piśmie wypowiedzającym powódce jako przyczyny wypowiedzenia „nabycie uprawnień emerytalnych”, bez zbadania i oceny przez Sąd okoliczności tego rozwiązania, w tym faktu, iż w istocie nabycie uprawnień emerytalnych stanowiło kryterium doboru przez pracodawcę pracowników do zwolnień w czasie trwającego ograniczania zatrudnienia i zmniejszania wielkości realizowanych zadań; 2/ art. 18^{3d} k.p. oraz prawa europejskiego, w tym Dyrektywy 2006/54/WE; przez błędną wykładnię i przyjęcie, że należne powódce odszkodowanie w sposób automatyczny odpowiadać ma kwotom, jakie otrzymywali pracownicy zwalniani grupowo w późniejszym czasie, a więc należy jej się także odszkodowanie za skrócony 6-miesięczny okres wypowiedzenia, podczas gdy powódce nie przysługiwało sześciomiesięczne wypowiedzenie, ani pozwany okresu wypowiedzenia jej nie skracał; przez zaniechanie analizy cech przynależnych dodatkowo odszkodowaniu z art. 18^{3d} k.p. według prawa europejskiego, a przede wszystkim proporcjonalności i skuteczności i zupełne pominięcie ważnych także w tym kontekście okoliczności, w jakich doszło do wskazania powódce „nabycia uprawnień emerytalnych” jako przyczyny wypowiedzenia; 3/ art. 361 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 300 k.p., przez przyjęcie, że zaistniały łącznie wszystkie konieczne przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej, wymagane tym przepisem i że zachodzi między nimi normalny, adekwatny związek przyczynowy; w tym także, iż normalnym następstwem rozwiązania stosunku pracy z powódką z dniem 30 kwietnia 2009 r. od którego się nie odwołała było nieobjęcie jej zwolnieniami grupowymi, o których potrzebie zdecydowano w czasie, gdy B. L. nie była już pracownikiem; 4/ art. 362 k.c. w związku z art. 300 k.p. poprzez pominięcie przyczynienia się powódki do powstania „szkody”, równej zdaniem orzekających sądów wysokości kwot wypłacanych osobom zwalnianym grupowo, które to przyczynienie polegało na pozbawieniu się przez powódkę możliwości zwolnienia

grupowego, poprzez nieskorzystanie z proponowanej ochrony związkowej przed zastosowanym zwykłym wypowiedzeniem, nie odwołaniu się od tego wypowiedzenia do sądu; 5/ art. 6 k.c. w związku z art. 300 k.p. przez przyjęcie, mimo spoczywającego na powódce ciężaru dowodu, że powódka nie była obciążona obowiązkiem udowodnienia wysokości poniesionej szkody, gdyż wystarczającym dowodem jest przedłożone przez pozwanego na żądanie sądu I instancji hipotetyczne wyliczenie, sporządzone przy założeniu, że dotyczy osoby która jest pracownikiem zwalnianym w ramach zwolnień grupowych po dniu 3 czerwca 2009 r. z zastosowaniem Programu Dobrowolnych Odejść; 6/ art. 455 k.c., art. 476 k.c., art. 359 § 1 k.c. i art. 481 k.c. w związku z art. 300 k.p., przez przyjęcie - z zaniechaniem koniecznej analizy przebiegu całego postępowania - że pozwany dopuścił się zwłoki w wypłacie odszkodowania w wysokości 35.000 zł już od dnia 14 sierpnia 2009 r.; 7/ art. 8 k.p., przez nierozpatrzenie roszczeń powódki pod kątem ich zgodności z zasadami współżycia społecznego i społeczno - gospodarczym przeznaczeniem jej prawa. Ponadto skargę oparto na podstawie naruszenia przepisów postępowania: 1/ art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c.; 2/ art. 378 § 1 w związku z art. 328 § 2 k.p.c.; 3/ art. 229 i 230 k.p.c., a także art. 233 § 1 k.p.c., art. 232 k.p.c. Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w L. do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania za wszystkie instancje, w tym o kosztach postępowania kasacyjnego; ewentualnie o jego zmianę i oddalenie powództwa w całości lub ponad kwotę minimalnego wynagrodzenia za pracę lub, oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania za wszystkie instancje oraz przed Sądem Najwyższym. Ponadto, na podstawie art. 415 k.p.c. w związku z art. 398¹⁶ § 1 k.p.c., w przypadku zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie postulowanym powyżej, wniosła również o orzeczenie o zwrocie przez powódkę na rzecz pozwanego spełnionego świadczenia.

Jako przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano jej oczywistą zasadność, a także potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów.

Zdaniem skarżącej, skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona z uwagi na sposób i wysokość ustalenia odszkodowania. W Polsce w żadnej ze spraw na

tle podobnego stanu faktycznego, nawet o większym „ciężarze gatunkowym” dyskryminacji, tak wysokie odszkodowanie nie było jeszcze przyznane. Sąd zasądził kwotę 35.000 zł wyłącznie na podstawie sporządzonego przez pozwanego hipotetycznego wyliczenia, którego dokonano przy założeniu, że dotyczy osoby będącej pracownikiem, zwalnianym po dniu 3 czerwca 2009 r. w ramach zwolnień grupowych, z zastosowaniem Programu Dobrowolnych Odejść. Tymczasem podstawą tego rozstrzygnięcia było całkowicie błędne założenie, że zachodzi normalny związek przyczynowy pomiędzy podaną powódce przyczyną wypowiedzenia umowy o pracę w styczniu 2009 r., a - wynikającym z jej statusu emerytki – brakiem możliwości „bycia zwolnioną” w ramach zwolnień grupowych po dniu 3 czerwca 2009 r. Automatyczne przyznanie powódce, która nie pozostając w stosunku pracy nie mogła być objęta zwolnieniami grupowymi, kwoty 35.000 zł nastąpiło wbrew prawu, z pominięciem braku adekwatnego związku przyczynowego, którego istnienie jest konieczną przesłanką odpowiedzialności oraz stanowi wyznacznik wysokości szkody, za którą powinien odpowiadać sprawca. Zasądzone odszkodowanie nie spełnia także cech wymaganych prawem europejskim – w szczególności cechy proporcjonalności.

Z kolei jako przepis wymagający wykładni skarżąca wskazała art. 18^{3d} k.p. z uwagi na niejednoznaczny charakter odszkodowania uregulowanego tym przepisem. Orzecznictwo Sądu Najwyższego nie daje odpowiedzi na pytanie, czy odszkodowanie to jest odszkodowaniem w ścisłym znaczeniu cywilistycznym, czy stanowić ma przede wszystkim sankcję za naruszenie przez pracodawcę zasady równego traktowania. W świetle praktyki nie jest jasne, jakie kryteria powinny decydować o tym, że odszkodowanie jest skuteczne, proporcjonalne i odstraszające. Odrębną grupę pytań rodzi też stosowanie przepisu art. 18^{3b} § 1 k.p. Nie jest bowiem wcale oczywiste, czy dla oceny stopnia naruszenia zasady równego traktowania w zatrudnieniu ma znaczenie i jak znaczne skutek tego naruszenia w postaci odczuć pracownika. Skarżąca zadaje zatem następujące pytania: czy jednorazowe zachowanie pracodawcy, formalnie „podpadające” pod dyspozycję art. 18^{3b} § 1 k.p., które nie wywołuje u pracownika odczucia pokrzywdzenia, stanowi dyskryminację, skoro znaczeniowo z pojęciem tym związane jest wywołanie choćby minimalnego poczucia pokrzywdzenia?; jak ocenić

w świetle art. 18^{3b} § 1 k.p. sytuację, gdy odczucie pokrzywdzenia pojawia się wyłącznie w powiązaniu z późniejszym działaniem pracodawcy i w czasie, gdy dana osoba już nie jest pracownikiem ? W ocenie skarżącej, przytoczone w tym zakresie orzecznictwo Sądu Najwyższego dowodzi rozbieżności poglądów judykatury w tym zakresie.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powódka wniosła o odmowę przyjęcia skargi do rozpoznania; a w razie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania - o jej oddalenie w całości i zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna, jako szczególny środek zaskarżenia, służy realizacji interesu publicznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Funkcje postępowania kasacyjnego powodują, że wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania oraz jego uzasadnienie powinny koncentrować się na wykazaniu, iż w konkretnej sprawie zachodzą okoliczności przemawiające za interwencją Sądu Najwyższego. Rozpoznanie skargi kasacyjnej następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych w art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c. i tylko w przypadku przekonania Sądu Najwyższego przez skarżącego, za pomocą juretrycznej argumentacji, że zachodzi publicznoprawna potrzeba rozstrzygnięcia sformułowanego w skardze zagadnienia prawnego przy jej merytorycznym rozpoznawaniu.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

W razie wskazania tej przesłanki przedsądu, jaką jest oczywista zasadność skargi kasacyjnej, skarżący w motywach wniosku powinien zawrzeć wywód prawny

wyjaśniający, w czym wyraża się owa oczywistość i przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06 LEX nr 198531, z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 204/06, LEX nr 421035, z dnia 9 stycznia 2008 r., III PK 70/07, LEX nr 448289, z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07, LEX nr 448205, z dnia 3 kwietnia 2008 r., II PK 352/07, LEX nr 465859 i z dnia 5 września 2008 r., I CZ 64/08). O ile dla uwzględnienia skargi wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla przyjęcia skargi do rozpoznania niezbędne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby wchodzenia w szczegóły czy dokonywania pogłębionej analizy tekstu wchodzących w grę przepisów i doszukiwania się ich znaczenia (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274, z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616, z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107, z dnia 9 maja 2008 r., II PK 11/08, LEX nr 490364, z dnia 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 494134). W judykaturze podkreśla się, iż przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 230, z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07, LEX nr 442743, z dnia 11 kwietnia 2008 r., I UK 46/08, LEX nr 469185 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133).

Co się tyczy tej przesłanki przedsądu, jaką jest potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie, przepisy mające być przedmiotem wykładni Sądu Najwyższego powinny należeć do katalogu przepisów, których naruszenie przez sąd drugiej instancji zarzucono w ramach podstawy skargi (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 września 2002 r., I PKN 682/01, OSNP 2004 nr 12, poz. 211). Rzeczą

skarżącego jest zaś wykazanie, że określony przepis prawa, mimo iż budzi poważne wątpliwości ze sprecyzowaniem, na czym te poważne wątpliwości polegają, nie doczekał się wykładni, bądź niejednolita jego wykładnia wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów, które to orzecznictwo należy przytoczyć (postanowienia Sadu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002 nr 12, poz. 151, z dnia 28 marca 2007 r., II CSK 84/07, LEX nr 315351, z dnia 15 października 2002 r., II CZ 102/02, LEX nr 57231, z dnia 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009 nr 2-4, poz. 43 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133). Oczywiście jest, iż budzący wątpliwości interpretacyjne przepis musi mieć zastosowanie w sprawie, a jego wykładnia – mieć znaczenie dla jej rozstrzygnięcia. Przedmiotem zainteresowania Sądu Najwyższego jest jednak sam przepis, a nie rozstrzygnięcie konkretnego sporu. Stąd też wspomniane wątpliwości interpretacyjne powinny być na tyle poważne, by ich wyjaśnienie nie sprowadzało się do prostej wykładni przepisów. W tym wyraża się publicznoprawny charakter skargi kasacyjnej. Celem realizowanym w wyniku rozpoznania skargi kasacyjnej jest bowiem ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni przepisów prawa oraz wkład Sądu Najwyższego w rozwój jurysprudencji i prawa pozytywnego, a nie korekta orzeczeń wydawanych przez sady powszechne (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000 nr 7-8, poz. 147).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy w pierwszej kolejności, że całkowicie chybiony jest kasacyjny zarzut kwalifikowanej postaci naruszenia przez Sąd drugiej instancji przepisu prawa, tj. art. 316 k.c., prowadzącej do oczywistej zasadności skargi. Owo widoczne *prima facie* naruszenie powołanego przepisu miałoby zaś polegać na zasądzeniu na rzecz powódki bardzo wysokiego odszkodowania za naruszenie zasady niedyskryminacji pomimo niewykazania adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem pracodawcy a powstałą po stronie pracownika szkodą. Stanowisko skarżącej w tej kwestii jest błędne. Zaznaczyć bowiem należy, iż zaskarżone orzeczenie zapadło w wyniku uwzględnienia przez Sąd Okręgowy przy ponownym rozpoznawaniu sprawy stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 14 lutego 2013 r. (III PK 31/12). W uzasadnieniu tegoż wyroku stwierdzono

zaś, że postawione powódce wymaganie odnośnie do wykazania związku przyczynowego między zwolnieniem jej z pracy w styczniu 2009 r. a szkodą polegającą na nieuzyskaniu przez nią prawa do świadczeń wynikających z wchodzącego w życie w dniu 3 czerwca 2009 r. programu dobrowolnych odejść z pracy, jest zbyt surowe i przekraczające normalny związek przyczynowy określony w art. 361 § 1 k.c. Trzeba bowiem zauważyć, iż normalny związek przyczynowy nie polega na pewności nastąpienia skutku zależnego od woli człowieka, ale na jego wystąpieniu jako typowego następstwa przyczyny, opartego na przeciętnych i racjonalnych zachowaniach ludzkich. Okres, którego dotyczy w niniejszej sprawie to zagadnienie, był krótki, bo wynosił tylko 4 miesiące. Powódka nie była zainteresowana rozwiązaniem stosunku pracy, a złożone przez pracodawcę w tym czasie wypowiedzenie umowy o pracę z tej samej przyczyny byłoby tak samo sprzeczne z zasadą niedyskryminacji pracownika, jak wypowiedzenie będące przedmiotem sprawy. Trudno racjonalnie zakładać, że pracodawca odmówiłby zgody na rozwiązanie z powódką umowy o pracę w ramach programu dobrowolnych odejść, skoro raz już złożył jej wypowiedzenie, a celem programu było zmniejszenie liczebności załogi.

W świetle art. 398²⁰ k.p.c., Sąd Okręgowy był związany wykładnią prawa dokonaną przez Sąd Najwyższy w tej sprawie. Nie można zatem trafnie twierdzić, że doszło do kwalifikowanego naruszenia przez ten Sąd powołanego przepisu, skoro zaskarżone rozstrzygnięcie jest zgodne ze stanowiskiem prezentowanym w tej kwestii w wyroku Sądu Najwyższego uchylającego poprzednie orzeczenie drugoinstancyjne i przekazujące sprawę do ponownego rozpoznania.

Odnosząc się natomiast do drugiej przesłanki przedsąd, tj. potrzeby wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie, należy powtórzyć, że skarżąca w istocie stara się podważyć rozstrzygnięcie Sądu drugiej instancji wydane po ponownym rozpoznaniu sprawy na skutek uchylenia wyroku przez Sąd Najwyższy i uwzględniające dokonaną przez ten Sąd wykładnię prawa. Kwestie podniesione przez autora skargi w dużej mierze zostały już bowiem wyjaśnione przez Sąd Najwyższy we wspomnianym wyroku z 14 lutego 2013 r., III PK 31/12. W uzasadnieniu orzeczenia wskazano między innymi, iż przepis art. 18^{3d} k.p.

przyszuje pracownikowi prawo do odszkodowania za samą bezprawność działania lub zaniechania pracodawcy (za "naruszenie zasady równego traktowania w zatrudnieniu" - *verbis legis*). Mimo że stanowi on o "odszkodowaniu", to nie wprowadza szkody jako przesłanki odpowiedzialności. Poza samym brzmieniem określonej w art. 18^{3d} k.p. przesłanki odpowiedzialności pracodawcy przemawia za tym twierdzeniem także wprowadzenie w tym przepisie prawa pracownika do odszkodowania w wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę. Prawo to przyszuje pracownikowi także w razie braku szkody, a więc odszkodowanie spełnia również funkcję wyrównania uszczerbku w dobrach niemajątkowych (zadośćuczynienia).

Odnosnie natomiast „drugiej grupy pytań” zbudowanych na bazie art. 18^{3b} k.p., wypada zauważyć, że wbrew wymaganiom stawianym przez judykaturę w zakresie konstruowania tej przesłanki przesądu, skarżąca nie odniosła się w sposób generalny i abstrakcyjny do treści powołanego przepisu, nie wyjaśniła, skąd biorą się wątpliwości na tle jego wykładni i do jakich rozbieżnych wniosków może prowadzić próba dekodowania zawartej w nim normy prawnej, lecz ograniczyła się do postawienia pytań i stwierdzenia, iż orzecznictwo w tym zakresie jest rozbieżne, czego dowodem mają być przywołane przez nią orzeczenia Sądu Najwyższego. Tymczasem lektura uzasadnień wskazanych wyroków prowadzi do wniosku, że podniesione przez autora skargi kasacyjnej kwestie nie były analizowane w powołanych orzeczeniach, stąd chybiona jest teza o występowaniu w tym zakresie rozbieżności poglądów judykatury.

Reasumując: wobec niewykazania istnienia powołanych w skardze kasacyjnej przesłanek przedsądu, z mocy art. 398⁹ § 2 k.p.c. należało orzec jak w sentencji.